

KURJER WILENSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 156 (1501)

Zjednoczenie organizacji rolniczych.

Aby zająć należyte stanowisko w stosunku do zjednoczenia organizacji rolniczych — należy przed wszystkim przyjąć pod uwagę następujące fakty:

1) Organizacje rolnicze w Polsce rozbudowywały się i utrzymywały się w głównej mierze, dzięki subwencjom państwowym.

2) Rząd z drugiej strony, przeprowadzał swoje zamierzenia i rzecz można, stykał się z terenem rolniczym, głównie za pośrednictwem organizacji rolniczych, przez siebie subsydiowanych.

3) Stąd zrodziła się funkcjonalna zależność między rządem (w dziedzinie rolnictwa) a organizacjami rolniczymi.

Oprócz tego:

4) Organizacje rolnicze, znajdując się prawie w zupełnej zależności od subwencji rządowych (częściowo samorządowych) ulegały, nie ustalonym w zupełności, jednak sporadycznym wpływom stronnictw politycznych, a wskutek tego.

5) Rząd łożąc znaczne środki na organizacje rolnicze — nie posiadał w nich skondensowanego, ujednostajnionego (nie koniecznie pod względem polityczno-społecznym), aparatu dla przeprowadzania swojej jednolitej polityki rolniej.

Fakty te musiały nasuwać rządowi, zupełnie uzasadnione, obawy, że środki łożone na propagandę i podniesienie rolnictwa, nie są należycie i skutecznie użytkowane, że względu na rozbieżności wśród subsydiowanych organizacji. Rząd chce mieć do czynienia z reprezentacją niezależnego i pracującego mniej więcej jednymi metodami — rolnictwa. Dlatego dążył do skondensowania rolnictwa na płaszczyźnie potrzeb gospodarczych ogólnopństwowych.

Dążenie do konsolidacji zaczęło od kilku lat przejawiać się w pewnych sferach organizacji rolniczych. Dowodem tego były niejednokrotnie zupełnie jednolite wystąpienia organizacji rolniczych co do postulatów polityki gospodarczej.

Na tym gruncie wyrosła tendencja skonsolidowania, względnie skomasywania do pewnego stopnia — organizacji rolniczych.

Należy tu mieć na względzie bardzo zasadniczy fakt, że pozornie pod odmiennymi sztandarami zorganizowane organizacje rolnicze (znajdujące się przymtem pod różnymi auspicjami politycznymi, jak np. Piast — z jednej strony — a N. D. i Chrześcijań. Nar. — z drugiej) — operowały w gruncie rzeczy wśród tych samych mas rolniczych właścicieli, czerpiąc w nich grunt do swej egzystencji. Zrządzało to niczem nieuzasadnioną z punktu widzenia interesów Państwa — konkurencję, czerpiącą środki dla siebie ze skarbu państwa.

Od czasów p. Ministra Niezabytowskiego zarysowała się dosyć wyraźna tendencja ukroczenia tego stanu rzeczy. Rząd zaczął wywierać nacisk na organizacje rolnicze w celu wytworzenia z nich jednego frontu.

Biorąc to wszystko pod uwagę, należy uznać fakt połączenia się organizacji rolniczych za poważny postęp. Jest to zjawisko pomyślne dla stworzenia gruntu do rozwoju skonsolidowanej polityki rolniczej w Państwie. Jednolity front rolniczy, w zagadnieniach szerszych, jest dla Państwa i dla rolnictwa — niezbędny.

Nie przesądzało to jednak metod, — zależnych od samych organizacji rolniczych, — sformowania tego jednolitego frontu rolniczego, a przeto i obrania form właściwych dla zrealizowania tej sprawy. Należy przypuszczać, że rząd co do form sa-

mych głęboko nie ingerował i forma połączenia się organizacji powstała pod wpływem przeważnie społecznych czynników.

Tu, z naszego punktu widzenia, musimy postawić powstające organizacji pewne zastrzeżenia.

Organizowanie się nowopowstałej organizacji poszło po linii wybujałego centralizmu. Centralizacja nowopowstałego „Centr. T-wa Organ. i Kolek Roln.” poszła tak daleko, że przekreśliła zupełnie samodzielność organizacji rolniczych na ziemiach wschodnich, spajając je w sposób nieodpowiadający naszym regionalnym interesom z terenem byłej kongresówki i uzależniając w sposób niezmiernie krepujący od Cen-

Przemówienie Pana Prezydenta Rzplitej ogłoszone na pierwszym posiedzeniu Rady zjednoczonych organizacji rolniczych.

Przez dziesięć lat istnienia państwa polskiego byliśmy świadkami rozbicia i różniczkowania się wsi polskiej, zarówno na gruncie politycznym, jak w pracach nad podniesieniem kultury rolnej i w poczynaniach gospodarczych. Walka zdobyła sobie przewagę nad pracą twórczą, słabość i dorywczość poczynań wobec ogromu piętrzących się zadań, stała się wybitną cechą rolniczych placówek gospodarczych, a chaos w dążeniach społeczeństwa rolniczego przyczynił się do pogłębienia chwiejności w rolniczej polityce gospodarczej państwa. Rozbicie i skłócenie wsi oddawało interesy wsi w niewiele przypadków. Ten przykry stan od szeregu lat był przedmiotem głębokiej troski zarówno rządu, jak i świadomych warstw społeczeństwa rolniczego w Polsce.

Życie stale pracowało jednak nad uwypukleniem faktu, że rozbieżne interesy poszczególnych warstw społeczeństwa rolniczego mają niewątpliwie przewagę nad dzieląciami je sprzecznymi. I chociaż ostatnimi czasy stawało się dla wszystkich jasnym, że mimo istniejących sprzeczności w interesie wszystkich warstw wsi należy stworzenie jednolitego frontu rolniczego, to jednak panowie mają tę wielką zasługę, że dzięki im przelamać uprzedzenie, niechęć, a nawet nienawiść, które się zrodziły w okresie niedawnej walki i bez żadnego nacisku z zewnątrz zdołali doprowadzić do jednorodzących uchwał, do przyjęcia jednolitego statutu w 7 dotąd odrębnych, często skłóconych ze sobą, organizacjach rolniczych. Usunęli panowie najważniejszą przeszkodę do powstania jednego, działającego na terenie całego państwa towarzystwa rolniczego. Przyznali się panowie do stworzenia faktu o historycznym znaczeniu dla państwa.

Zdrowy rozwój i rozkwit nowoczesnego państwa jest niemożliwy bez czynnego udziału jak najszerszych warstw społeczeństwa. Praca nad podniesieniem kultury i produkcji rolnej, a wślad ztem dobrobytu mijonowych rzesz rolników, jest głównym czynnikiem rozwoju i potęgi Polski. Powstanie jednej organizacji rolniczej niewątpliwie przyczyni się do stworzenia potrzebnej harmonii w działaniu i do zapewnienia organizacjom rolniczym, jako czynnikiem społecznemu tej wyjątkowej roli i wagi, jaką w świecie pracy mieć powinny. Wreszcie jednolitość opinii i powaga organizacji rolnictwa musi wywierać silny wpływ na politykę gospodarczą państwa polskiego i przyczynić się do wytworzenia stałej i zdrowej równowagi między interesami wsi i miast, równowagi, która w pierwszym rzędzie jest niezbędną dla

Przemówienie prezesa Fudakowskiego.

Prezes Fudakowski złożył w wstępie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej najgłębsze podziękowanie za wyjątkową życzliwość, jaką darzył wszelkie poczynania w kierunku unifikacji rolnictwa, w uznaniu doniosłości, jaką posiada dla gospodarstwa narodowego zasobie i rozwijające rolnictwo.

„Wspomnę tu — oświadczył p. Fudakowski — iż nacelną myślą, która musi być wieloletnia w przyszłej działalności naszej instytucji, jest uznanie prawdy, że rolnictwo stanowi całość jednolitą, w której przeważać i decydować muszą interesy wspólne wszystkim rolnikom, bez względu na ich stan posiadania, nad temi, które ich dzielą, że interes produkcji rolniczej winny być naczelnym wsazaniem, gdy chodzi o rozwój i stan rolnictwa polskiego, że tego wymaga zarówno interes państwa, jak interes wszystkich rolników.

Będziemy pracowali nad materjalnym i duchowym podniesieniem rolnika polskie-

trali warszawskiej. W rezultacie samodzielnie dotychczas organizacje rolnicze, tak zwane kresowe, przestały faktycznie istnieć i zostały zrównane do skali wojewódzkich organizacji centralnej Polski. Taką metodę organizacji narzucił czynnik centralny w Warszawie, bez uwzględnienia naturalnych i uzasadnionych specyficznych potrzeb ziem wschodnich.

Ta centralistyczna metoda organizacji wpłynąć może ujemnie na prawidłowy rozwój życia rolniczego u nas i w samym zarodku stworzyć wiele możliwości, nie wroczących pomyślnego ułożenia się stosunków u nas.

zapewnienia spokojnego rozwoju i przyszłości gospodarcej Polski.

Wierzę głęboko, że praca zcałkowania społeczeństwa rolniczego, zapoczątkowana przed rokiem w Małopolsce, a przeprowadzona obecnie przez państw na najtrudniejszym odcinku, przyczyni się znakomicie do szybkiego postępu produkcji i kultury wsi polskiej i ułatwi spełnienie warunków, zapewniających stałą optymalną pracę rolnika. Podjęte przez państwo dzieło nie byłoby jednak doprowadzone do końca, gdyby zapoczątkowana akcja nie objęła tych zreszeń, które mają na celu zaspakajanie potrzeb życia rolniczego w dziedzinie kredytu, przetwórstwa i handlu artykułami rolniczymi. Niezadawalających. Stan tych zreszeń w chwili obecnej jest bezpośredni następstwem należącego już dziś do przeszłości okresu rozbitcia i różniczkowania ogólnych organizacji rolniczych.

Dlatego też na czoło zadań, jakie spadają na zunifikowane organizacje rolnicze wysuwa się zagadnienie zreorganizowania, zcalenia i usprawnienia tych zreszeń, co się wiąże ściśle z kwestią należytej organizacji handlu rolniczego i eksportu produktów rolniczych. Szybkie rozwiązanie tego zagadnienia jest szczególnie doniosłe wobec kryzysu, jaki dotknął rolnictwo całego świata. Rolnictwo polskie musi przy czynnej pomocy państwa przygotować się należycie do przetrwania i opanowania tego kryzysu.

Na zakończenie chciałbym nawiązać do tego ustępu deklaracji państwa, który stwierdza, że w szeregach C. T. O. i K. R. mają się znaleźć bez względu na różnicę indywidualnych przekonań wszyscy rolnicy włączeni do wspólnej pracy dla dobra rolnictwa, kraju i państwa. Jestem przekonany, że realna współpraca w szeregach jednej organizacji przetrze i złagodzi niesłuszne i niepomierne wielkie rozbieżności poglądów i opinii w życiu polskiej wsi. Przyjęta przez państw zasadą, że organizacje rolnicze winny być wolne od wszelkich wpływów i działań politycznych jest niewątpliwie słuszną i powinna być bezwzględnie przestrzegana. Mimo to jednak fakt połączenia i współpracy wszystkich rolników na gruncie gospodarczo-społecznym może i powinien pośrednio przyczynić się w znacznym stopniu do zlikwidowania tego stanu chaosu i skłócenia, jaki, niestety, panuje dotychczas w stosunkach politycznych na wsi.

Oceniając w pełni całą wagę zadań, w imię których stworzyliśmy panowie wspólną organizację Centralne Tow. organizacji i Kolek Rolniczych, na pierwszym posiedzeniu Rady tej organizacji życząc panom powodzenia w ich dalszej pracy.

go tak, by każdy rolnik drobny, wielki i średni czuł i rozumiał realne korzyści, jakie ze współpracy wynikają, by miesiąc ofiary na rzecz instytucji, widział w niej swego obrońcę i zwierzonego. Praca nasza ściśle społeczno-gospodarcza musi być niezależna od wszelkich działań stronnicyzmo-politycznych, a majne na celu podniesienie wytwórczości rolniczej i zapewnienie jej stałej opłacalności, dążąc będzie do osiągnięcia harmonii społecznej, bez której grozi narodowi anarchia.

Jakolwiek rozwój przemysłu i handlu stanowi nietylko konieczność ogólnopństwową, ale też dezcyderat rolnictwa, niemniej z oczu tracić nie możemy tej prawdy, że dziś, jak i jeszcze przez długi okres czasu, miernikiem ogólnogospodarczego położenia kraju będzie stan, w jakim się rolnictwo znajduje.

Mówca zakończył, zwracając się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej: „Dostojny

Pani! Niedoskonała jest praca nasza i wielkie są jeszcze trudy, które przed nami stoją. Jasne są zasady, cele i zadania, którym służę chętnie. Ale stopień, w jakim w życie wcielone zostaną, zawisi od nas samych rolników, od dobrej woli i pracy, jaką wyłożymy, od zrozumienia i życzliwości, jaką nam władze państwowe okazać zechcą. Wierzę, że jedno i drugie stanie się, bo podejmujemy dzieło, zakrojone w myślach naszych i sercach na miarę dobra tego, co było, co jest i musi być wiecznie w rosnącej chwale i podzięce na miarę Polski, której majestat Ty, Dostojny Panie, z woli narodu przedstawiasz.

Przemówienie posła Przedpełskiego.

Niech mi wolno będzie na pierwszym posiedzeniu Rady Towarzystwa wskazać na ważny moment natury organizacyjnej: Rozbicie i walka walczyli między organizacjami społeczno-gospodarczymi, jakie trwały przez lata całe, nie tylko obciążyły powagę i wpływ tych organizacji na kształtowanie się życia gospodarczego w Polsce, lecz, co gorsza, uzależniły ich losy od takiego czy innego układu stosunków politycznych państwa.

Najczęściej panowała tendencja do uczyńnienia z nas środka dla osiągnięcia doręcznych celów politycznych. Przez fakt stworzenia C. T. O. i K. R. tendencje te należą do przeszłości. Przed zorganizowaniem rolnictwem otwiera się możliwość pracy nad podniesieniem kultury i produkcji rzesz rolniczych. Unifikacja ta daje nam trwałość, pewność i niezależność istnienia. Na progu tej nowej formy bytowania, która — chcąc to z całą stanowczością podkreślić — została osiągnięta dobrowym wysiłkiem zrzeszających się dzisiaj organizacji, wysuwamy postulaty rolnictwa polskiego, zawarte w memorandum, który za chwilę stanie się przedmiotem naszych obrad. Jesteśmy gorącymi wyznawcami zasady realizacji programu gospodarczego dla rolnictwa i winno to być łącznym udziałem państwa i społeczeństwa. Mamy w związku z tem obowiązek dzisiaj wyraźnie stwierdzić i w konsekwenencji doprowadzić do świadomości szerokiej rzesz rolników, że odpowiedzialność za skuteczne przeprowadzenie tego czy innego programu musi być podzielona między rządem a ogółem rolników. Chcemy zmóc poczucie odpowiedzialności i wychowywać rolników w przekonaniu, że obrońca ich interesów w łwiej części od ich działania i stopnia zorganizowania zależy.

W dalszym ciągu przemówienia pos. Przedpełskiego stwierdził doniosłe znaczenie kwestii kredytu, przetwórstwa, handlu i eksportu rolniczych, zaznaczając, że usiłowania rolnictwa w kierunku wzmocnienia produkcji i poczynania opieki nad spójnością wykonywania bez ustalenia i konsekwenentnego przeprowadzenia programu na tym odcinku pracy. W końcu mówca złożył Panu Prezydentowi w imieniu szarych warstw rolników wyrazy czci i głębokiego przywiązania oraz wdzięczności za pomoc i współdziałanie, jakie przy budowie Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kolek Rolniczych okazał raczył.

Wjazd Pana Prezydenta Rzplitej do Spały.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Pan Prezydent Rzplitej wyjechał wczoraj przed południem do Spały na kilkutygodniowy odpoczynek. W niedzielę Pan Prezydent Rzplitej przybył do Warszawy i weźmie udział w otwarciu zjazdu Polaków z zagranicy. Po południu wyda P. Prezydent na Zamku przyjęcie dla uczestników zjazdu. W poniedziałek przed południem P. Prezydent Rzplitej ze świtą wyjedzie samochodem na dwutygodniowy pobyt do Krakowa.

Posel Stanów Zjednoczonych u p. min. Cara.

WARSZAWA, 11.7. (Pat). P. min. Car w zastępstwie prezesa Rady Ministrów przyjął dziś posła Stanów Zjednoczonych p. min. Stetsona.

Pogrzeb ś. p. Juliana Fałata.

KRAKÓW, 11.7. (Pat). Pogrzeb Juliana Fałata odbędzie się w piątek dnia 12 b. m. w Bystrej na Śląsku.

Przyjazd dziennikarzy zagranicznych do Warszawy.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dnia 17 b. m. wieczorem przybyła do Warszawy wycieczka 10 dziennikarzy niemieckich, z Westfalji i Nadrenji. W najbliższych dniach przybywa do Warszawy wycieczka dziennikarzy szwajcarskich.

Rozmowa Brianda z ambasadorem niemieckim von Hoeschem.

PARYŻ, 11.7. (Pat). Minister Briand odbył dziś z ambasadorem niemieckim von Hoeschem rozmowę, której tematem była sprawa przyszłej konferencji odszkodowawczej,

Briand chce stworzyć federację państw europejskich.

PARYŻ, 11.VII. (Pat). Dzienniki „Echo de Paris” i „L'Oeuvre” donoszą, że Briand ma zamiar z końcem roku bieżącego zwołać konferencję, której zadaniem byłoby stworzenie federacji państw europejskich.

Według planu Brianda ma nastąpić zespolenie się państw europejskich na podstawie gospodar-

czej, później zaś także i politycznej.

Briand miał już podobno zaznaczyć państwa należące do Ligi Narodów z tym projektem i rzekomo jest w posiadaniu wielkiej liczby odpowiedzi aprobujących ten projekt. Projekt ten przedłoży Briand na wrześniowej sesji Ligi Narodów.

Prasa niemiecka o rzekomym planie Brianda.

BERLIN, 11.VII. (Pat). Cała prasa dzisiejsza w obszernych depeaszach z Paryża ogłasza szczegóły rzekomego planu min. Brianda dotyczącego utworzenia federacji paneuropejskiej, opartej na gospodarczym sojuszu między państwami kontynentalnymi.

„Deutsche Alg. Ztg.” uzupełnia informacje prasy paryskiej podkreślając, że plan min. Brianda ma być oparty na systemie cel uprzywilejowanych dla państw europejskich posiadających wspólną granicę.

„Berl. Tag.” twierdzi, że bawiący w Paryżu dyplomaci wszystkich państw uważają urzeczywistnienie

planu Brianda za możliwe tylko wtedy, jeśli niebezpieczeństwo konfliktów wojennych zostanie istotnie usunięte, a wszystkie kwestje sporne w stosunkach francusko-niemieckich zostaną zlikwidowane.

„Kreuzzeitung” utrzymuje, że plan unii europejskiej ma znaczenie tylko jako uzupełnienie gwarancji Ligi Narodów dla utrzymania status quo opartego na traktacie wersalskim i że musiałyby w następstwie sparaliżować wszystkie zamiary niemieckie w kierunku połączenia utraconych przez Niemcy obszarów z Rzeszą Niemiecką.

„Vossische Ztg.” o paneuropejskim planie Brianda.

BERLIN, 11.VIII. (Pat). „Vossische Ztg.” poświęca paneuropejskiemu planowi min. Brianda artykuł p. t. „Wspólnota gospodarcza”, w którym wyjawia na samym wstępie, że jednym z tematów rozmów, jakie podczas ostatniego pobytu swego w Paryżu prowadził min. Stresemann z min. Briandem i premierem Poincarém, była właśnie idea paneuropejska.

Kluczem do porozumienia między państwami Europy jest i będzie zawsze — pisze „Vossische Ztg.” — porozumienie Niemiec z Francją. Stany Zjednoczone Europy poprzedzić musi unia celna. Tylko wówczas,

wówczas, kiedy uda się stworzyć kontynentalny rynek zbytu dla całej Europy, będzie mogła Europa stanąć zgodnie wobec Ameryki. W przeciwnym razie tylko bardzo niewielkie mocarstw kapitalistycznych zdoła ugryznować swą potęgę na pobojuwisku europejskim narodowych katastrof.

Gdyby udało się przez nową orientację gospodarczą Europy stworzyć choćby tylko prawdopodobieństwo polityczne zjednoczenia państw, w takim razie zostałyby usunięty cały szereg problemów politycznych i walk między narodami europejskimi.

Głosy prasy francuskiej.

PARYŻ, 11.7. (Pat). „Echo de Paris” i „L'Oeuvre” podnoszą, że wysunięty przez Brianda projekt unii europejskiej usunąłby na drugi plan cały szereg problemów, jak n. p. przyłącze Austrii do Niemiec oraz kwestię mniejszości.

W dniu, w którym Briand wyraził się o Austrii, że powinna się przyłączyć nie do Niemiec, lecz do

Europy, był ten plan unii europejskiej już dojrzały.

Projekt ten jest zupełnie logiczny i jest niejako harmonijnym kontynuowaniem układów locarniejskich.

Ważny zaś jest także ze względu na problem gospodarczy kontynentu europejskiego wobec polityki Stanów Zjednoczonych.

Przed konferencją reparacyjną.

Apel Anglii do Francji.

LONDYN, 11.VII. (Pat). Biuro Reutersa dowiaduje się, że rząd postanowił ponownie zwrócić się do Francji z apelem, aby wycofała swoje objekcje przeciwko wyborowi Londynu, jako miejsca odszkodowawczej konferencji rządów, przyczem rząd angielski ma powołać się na fakt, że żaden inny rząd, prócz francuskiego, nie przeciwstawia się odbyciu konferencji w Londynie.

Otwarcie konferencji miało być nastąpić ewentualnie dnia 5 sierpnia i trwałaby ona około miesiąca.

W kołach angielskich są czynione przypuszczenia, że w kilka dni po otwarciu konferencji stanie się możliwym złożony oświadczenie, że wszystkie trzy państwa okupacyjne przystąpią do ewakuacji Nadrenji najprędzej, jak tylko będzie to możliwe.

Przed wznowieniem stosunków dyplomatycznych Anglii z Sowiecami. W piątek lub sobotę podjęte zostaną nowe kroki.

BERLIN, 11.VII. (Pat). „Berl. Tag.” w depezy z Londynu zapowiada na piątek, względnie na sobotę bieżącego tygodnia, podjęcie nowych

kroków przez rząd brytyjski celem wznowienia stosunków dyplomatycznych z Rosją.

Odpowiedź Mac Donalda.

LONDYN, 11.VII. (Pat). Premier Mac Donald zapytany dzisiaj w Izbie Gmin, czy parlament będzie miał sposobność odbycia dyskusji w kwestii wznowienia stosunków dyplomatycznych z Sowiecami przed podjęciem w tym kierunku zdecydowanych kroków rządu oraz czy prowadzona w tej sprawie wymiana poglądów z dominiami będzie podana do wiadomości publicznej, odpowiedział, że sposobność taka niewątpliwie będzie. Premier nie może jednak zapewnić Izby, że ewentualne kroki w kierunku uznania Sowieców nie zostaną podjęte przed otwar-

ciem dyskusji w Izbie.

Co się tyczy ogłoszenia korespondencji, wymienionej w sprawie uznania Sowieców z rządami dominijonów, to p. Mac Donald jest zdania, że ogłoszenie not byłoby dziś jeszcze przedwczesne i dla tego niepożądane.

Premier dodał, że w kwestii uznania Sowieców nie osiągnięto jeszcze ostatecznego porozumienia z dominiami. W każdym razie o wszystkich tych krokach Izba powiadomiona zostanie zgodnie z przyjętą praktyką.

Rząd angielski odmówił pozwolenia na wjazd Trockiemu do Anglii.

LONDYN, 11.VII. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby, odpowiadając na zapytania, minister spraw wewnętrznych oświadczył, że rząd angielski po szczegółowym rozpatrzeniu wszelkich okoliczności spra-

wy postanowił odmówić Trockiemu pozwolenia na przyjazd do Anglii. Oświadczenie ministra zostało przyjęte przez konserwatystów oklaskami.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Poprawa naszego bilansu handlowego.

W maju r. b. nastąpiła znaczna poprawa naszego bilansu handlowego. Saldo bierne tego bilansu zmniejszyło się z 107,8 milj. zł. w kwietniu, do 45,3 milj. zł. Wypada tedy zanalizować bliżej przyczyny, które złożyły się na powyższy stan rzeczy i podać dane odnoszące się do kształtowania się naszego eksportu i importu w poszczególnych dziedzinach naszej produkcji.

Jeżeli chodzi o przywóz, który wynosił w maju r. b. 272,2, czyli o 48,9 milj. zł. mniej niż w poprzednim miesiącu, to z zadowoleniem wypada stwierdzić, że zmniejszenie importu nastąpiło głównie w dziedzinie artykułów t. zw. zbędnych. Tak np. przywieziono w maju mniej (w okrągłych liczbach) o 9 milj. zł. produktów spożywczych i o 18 milj. zł. materiałów i wyrobów włókienniczych.

Przechodząc do eksportu, należy podkreślić, że cały szereg artykułów wykazuje znaczny wzrost wywozu. Dotyczy to w pierwszym rzędzie produktów spożywczych (wzrost o ca 15 milj. zł.), materiałów i wyrobów drzewnych (11 milj. zł.), odzieży, konfekcji, rur i t. p.

Jest objawem dodatnim, że poprawa stanu zatrudnienia fabryk włókienniczych w Białymstoku opiera się prawie wyłącznie na wzmożonym eksporcie wyrobów na Wschód. Również utrzymuje się nadal dobra konjunktura zagranicą dla dykt i fornierów, które wyrabia się głównie na eksport. Przemysł włókienniczy pracuje ostatnio również intensywnie, mając zapewnić dogodnie warunki zbytu zagranicą.

W dziedzinie produktów węglowych zwiększyła się sprzedaż zasąd parydynamy, wywożonych w pewnych ilościach również zagranicę. Wreszcie, eksport cementu poprawił się w ostatnim miesiącu: wysiłki skierowane były głównie do Szwecji i Łotwy a ponadto do Ameryki Południowej i Syrii. Natomiast inne artykuły wykazują znaczny spadek. Eksport jęczmienia, który w kwietniu był bardzo poważny, spadł w maju blisko o 50 procent.

Ubytko w wywozie jęczmienia nie wynagrodził wzrost wywozu żyta, odbywający się w ramach specjalnych rządowych zwolnień od cla wywozowego. W eksporcie węgla nastąpiło przesunięcie punktu ciężkości naszego wywozu w większym niż dotąd stopniu w kierunku mniej rentownych rynków północnych przy równoczesnym spadku wysiłki na najbliższe rynki naturalne. Spadek zapotrzebowania węgla znalazł się szczególnie w Austrii, do której wysłano w maju o przeszło 20 milionów mniej, niż w poprzednim miesiącu.

Znaczniejsze zmniejszenie wykazał również wywóz do Italii (około 28 procent). Również w eksporcie wyrobów hutnictwa nie nastąpiła naogół znaczniejsza poprawa; ceny na rynkach zagranicznych wskutek wzmagającej się stałej konkurencji obniżyły się w dalszym ciągu, jednak tylko na mniejsze partje towarów. Huty górnośląskie wykonywały dalsze dostawy dla kolei rumuńskich i jugosłowiańskich, podobnie jak w kwietniu otrzymyło jedno z przedsiębiorstw śląskich poważniejsze zamówienia z Rosji.

Pomimo poprawy w eksporcie drzewnym, wypada podkreślić, że sprzedaż zagranicą natrafia na trudności ze względu na silną konkurencję innych krajów eksportujących. Niemcy zaś, będący głównym odbiorcą polskiego drzewa, wskutek słabego ruchu budowlanego w r. b. i ciężkiej sytuacji finansowej

kupują tylko niewielkie partje materiałów drzewnych. Bardziej ożywiony jest tylko wywóz drzewa do Czechosłowacji. Co się zaś tyczy cukrownictwa, to ostatnio wprawdzie ożywił się nasz eksport w tej dziedzinie, jednakowoż na rynkach światowych nastąpił w maju dalszy spadek cen cukru, będący następstwem ogólnej nadprodukcji tego artykułu. Okoliczność ta przyczyniła się do dalszego pogłębienia niekorzystnej sytuacji finansowej naszego cukrownictwa, rozporządzającego w bieżącej kampanii znaczną nadwyżką eksportowego cukru.

Jako objaw wybitnie anormalny należy zaznaczyć, że z powodu niedostatecznych zakupów przez przemysł krajowy eksport surowych skór cielęcych trwa nadal i że w dalszym ciągu ma miejsce import do Polski nieznacznych partii skóry sowiewskiej.

Na uwagę zasługują intensywne zabiegi ostatnio poczynione w kierunku racjonalizacji eksportu polskich produktów rolnych zagranicę. Dotyczy one eksportu trzody chlewnej, bekonoj, jaj, szczypani, pierza i puchu, surowca skórzanego, słodownictwa, chmielu, ziemniaków, przetworów ziemniaczanych, ziół lekarskich i t. p.

Racjonalizacja tak ważnej dziedziny produkcji polskiej niewątpliwie przyczyni się może do poprawy naszego bilansu handlowego.

N. Dz. Nr. 179/28.

Formuła zdrowia ekonomicznego.

Miałem wywiad na temat oszczędności z moim przyjacielem, człowiekiem rozrztunym, ale świetnym teoretykiem. Oto co mi powiedział: „Tworzyć więcej, niż się zużywa, zużywać zaś tyle, ile potrzeba do zaspokojenia najwyższych potrzeb” — oto formuła ekonomicznego i kulturalnego zdrowia państw i narodów, społeczeństw, warstw i jednostek.

Pracujemy więc, tworzymy realne wartości, zaspakajamy nasze potrzeby, ale nie zapominamy o potrzebach jutra, odkładamy część zarobków, oszczędzamy, dążymy do niezależności, dobrobytu, ba nawet... do bogactwa.

Stać się bogatym, znaczy rozumieć oszczędność, dużo oszczędzać. Aby móc dużo oszczędzać, trzeba dużo zarabiać, a zarabiać dużo — znaczy umieć wyzyskać dla siebie wszystkie możliwości, każdy szczegół życia, spostrzegając to czego nie widzą inni, odważać się na to czego ulekają się inni, mniej odważni, czynić lepiej, prędzej, taniej, wydeptanych ścieżek, torować sobie samemu drogę. Ufać sobie i każdemu odruchem wcielić w czyn zasadnicze prawdy życia, podstawowe i niezmiennie zasady Zwycięskiego Boju: energię, przedsiębiorczość, pracę i mądrą oszczędność.

Książka Oszczędnościowa P.K.O. jest biletem jazdy w szczęśliwe jutro, w dobrą przyszłość.

M. Cz.

Wzrost wpływów z monopolu państwowych w czerwcu r. b.

Dochód Skarbu Państwa z monopolu państwowych w czerwcu r. b. wyniósł 68 milj. 538 tys. W porównaniu z wpływem w maju r. b., wynoszącym 61 milj. 912 tys. zł., — dochód ten wzrósł w czerwcu r. b. o 6 milj., 625 tys. zł.

Więcej po rosyjsku, przy całkowitej obojętności dla Rosji, a będącymi mieli dokładny obraz politycznego stanu imperjum rosyjskiego i psychologicznego stanu ludności, zamieszkujejącej olbrzymie jego obszary, w chwili, kiedy wybuchła wielka wojna, która była ostatnim odruchem zabiorczych rosyjskiego kolosa i powodem, nie już przyczyną, jego upadku.

Pamiętne słowa: „dorzni gosudar!”, któremi wahającego się Mikołaja nakłaniano do decyzji w chwili, kiedy się ważył udział Rosji w wojnie, stały się wyrokiem śmierci dla dynastji i dla imperjum. Grupy, która namawiała cara do wysoce ryzykownej decyzji przysięcały dwa konkretne cele: bliższy — oddanie Niemcom obszaru t. zw. „Priwiślanskawo kraja”, którego ludności polskiej teoria nie potrafiła „dogłupić” do swojego urywania”, jak to sobie obiecywała w czasie ostatniego rozbioru Polski i zajęcia w zamian Galicji Wschodniej, w której już dawno ruble carskie jedyna stonniki Rosji. Cel dalszy — Konstantynopol, krzyż trzymienny na szczycie meczetu „hasija sofija”.

Nie będę opowiadał znanego wszystkim przebiegu wojny, wspomnę tylko o drobnych epizodach, który specjalnie utkwił w mojej pamięci. Było to w parę tygodni po zajęciu Lwowa przez Rosjan. Po długich staniach udało mi się wyrobić sobie przepustkę z Kijowa do Lwowa. Jechałem w wagonie, doczepionym do

Nowa ofiara krwiożerczej Czeki.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Z Moskwy donoszą o rozstrzelaniu na podstawie wyroku Czeretwycyjskiej niejakiemu Dzikowskiemu, który swego czasu dokonał skrytobójczego morderstwa na osobie kandydata na posła do Sejmu ukraińca s. p. Twardochlibie.

W związku z wykonaniem wyroku otrzymano w Warszawie obecnie następujące informacje. W roku 1922 podczas agitacji przedwyborczej na terenie Małopolski Wschodniej została utworzona lista „Chliborobów”, kandydatów na posłów do Sejmu.

Jednym z czynnych działaczy ukraińskich wybitnym polonofilem był Jzydor Twardochlib, który propagował kierunek chliborobów we wsiach i miasteczkach.

Podczas jednego ze swoich objazdów został on w sposób skrytobójczy zastrzelony, albowiem koła ukraińskie szwinistyczne usiłowały przy pomocy aktów terrorystycznych nie dopuścić do udziału społeczeństwa ukraińskiego w ówczesnych wyborach.

Podczas długiego śledztwa aresztowany został jeden ze sprawców skrytobójstwa, Dzikowski, któremu krótko potem udało się zbiec na teren Czechosłowacji, w jakiś czas potem wyjechał do Paryża, gdzie zetknął się z agitatorami Sowietów i przeszedł na służbę bolszewicką i następnie wyjechał na Ukrainę Sowiecką. Dzikowski przez cały czas był śledzony przez agentów G.P.U. Podczas swej działalności na Ukrainie Sowieckiej ściągany jako nacjonalista ukraiński za czynu agitacji na Ukrainie został w Moskwie i rozstrzelany w Moskwie.

Fakt powyższy jest dostatecznie charakterystycznym przykładem w jaki sposób Czeretwycyjska sowiecka zwoluje swoich przeciwników do Rosji i tam dopiero kończy swoje porachunki

Zatrudnienie w przemyśle przetwórczym w maju r. b.

Jak się dowiadujemy, ostatnie dane (dotychczas nie ogłoszone) o zatrudnieniu w przemyśle przetwórczym, wykazują, że w ciągu maja r. b. w przemyśle przetwórczym było zatrudnionych ogółem 539.869 os., podczas gdy w tymże miesiącu w r. 1928 zatrudnionych było ogółem 522.443 os., a w kwietniu r. b. ogółem — 526—236 os.

Znaczny wzrost wpływów podatków pośrednich w czerwcu r. b.

Wpływy z podatków pośrednich w czerwcu r. b. osiągnęły sumę 17.461.296 zł., podczas gdy w maju r. b. dały 14.451.267 zł.

GIELDA WARSZAWSKA z dn. 11. VII. r. b. WALUTY I DEWIZY.

Dewizy: Belgja 129,93	—	124,24	—	123,62.
Holandja 358,19	—	359,09	—	357,29.
43,26	—	43,37	—	43,15.
Nowy York 8,90	—	8,92	—	8,88.
Paryż 34,92 ^{1/2}	—	35,01	—	34,83 ^{1/2} .
Praga 36,38 ^{1/2}	—	26,45	—	26,32.
Szwajcaria 171,51	—	171,94	—	171,08.
Stokholm 239,05	—	239,65	—	238,45.
Włochy 46,66	—	46,78	—	46,54.

Papieru procentowego: Pożyczka inwestycyjna 106,50 — 107 — 106,75. Dolarówka 62,50 — 61,25. 5% poz. konwersyjna 46. 6% dolarowa 83. 10% kolejowa 102,50. 8% L. Z. Banku Gosp. Krajowego i Banku Rolnego, obligacje Banku Gosp. Kraj. 94. Te same 7% — 83,25. 4 1/2% L. Z. ziemskie 48,50. 4 1/2% warszawskie 46,25. 5% warsz. 52,25. 8% warsz. 67 — 66,75. 8% Częstochowski 57. 8% Łódzi 59,25. Radonia 10% — 71.

Akcje: Bank Dyskontowy 126. Handlowy 116. Polski 158,75. Związek Spółek zar. 78,50. Siba i Świato 125. Cukier 32. Lilpop 28,75. Modrzejów 25 — 26,25. Ostrowiec 80,50. Starachowice 26,75 — 27. Zielieniewski 123 — 123,50. Borkowski 10,50.

Jugosławja ma ostro zaprotestować przeciwko planowi Younga.

WIENIĘ, 11. 7. (Pat.) Według doniesień „United Press” z Białogrodu, należy oczekiwać ostrego protestu Jugosławji przeciwko planowi Younga, ponieważ w razie przyjęcia tego planu Jugosławja straciłaby przybiecany jej udział we wszystkich niemieckich splatach reparacyjnych w wysokości 5 proc.

Przyjęcie więc planu Younga oznaczałoby dla Jugosławji utratę 16 milionów denarów.

Polityka morska Anglii.

WIENIĘ, 11. 7. (Pat.) Według doniesień z Londynu, gabinet przewiduje skrócenie części programu morskiego, obejmującego budowę 7 łodzi podwodnych. Polityka ta ma być — według „Daily Express” — gestem rozbrojenia oraz krokiem na drodze do usunięcia łodzi podwodnych, jako broni wojennej.

Projekt nowej ustawy o administracji w Rumunii.

BUKARESZT, 11. VII. (Pat.) Rada regencyjna podpisała w dniu wczorajszym orędzie, przedstawiając parlamentowi projekt nowej ustawy o administracji. Wobec olbrzymiej doniosłości tej ustawy, która ma na celu stworzenie nowych, współczesnych podstaw administracji, ustawą ta była starannie dyskutowana przez radę regencyjną, prezesa rady ministrów oraz fministra spraw wewnętrznych.

Fakt ten stał się źródłem pogłosku, kolportowanych zagranicą, jakoby istniał konflikt pomiędzy radą regencyjną, a rządem Maniu, a nawet, jakoby Maniu podał się do dymisji.

Wczoraj po południu minister spraw wewnętrznych, w obecności całego gabinetu, odczytał orędzie i złożył projekt ustawy w prezydium Izby. Przedstawiony Izbie projekt ustawy o administracji będzie natychmiast przedmiotem rozważania Izby. Dyskusja nad tym projektem rozpocznie się prawdopodobnie w dniu dzisiejszym. Za kilka dni rząd, zgodnie ze swym programem, złoży w Izbie projekt reorganizacji ministerstwa, z których trzy mają być zniesione.

Wyniki wyborów w Finlandji.

HELSINGFORS, 11. VII. (Pat.) Według dotychczasowych wyników wyborów do parlamentu, partja agrarna uzyskała 55 mandatów, socjal-demokracja 55, partja zjednoczeniowa 28, szwedzka partja ludowa 23, komuniści 23, postępowcy 7. Brak jeszcze wyników z jednego okręgu, z którego ma być wybrany jeden kandydat.

Aresztowanie inicjatora zamachu na premiera bułgarskiego Liapczewa.

WIENIĘ, 11. VII. (Pat.) Według doniesień dzienników z Sofji aresztowano wczoraj inicjatora zamachu na premiera Liapczewa, emigranta Brembarowa. Oprócz Brembarowa aresztowano 4 innych komunistów, którzy przyznali się, iż chcieli zamordować Liapczewa, aby następnie skorzystać z chaosu politycznego i utworzyć rządu komunistyczno-agrarne.

Aresztowanie agitatorów sowieckich w Chinach.

WIENIĘ, 11. 7. (Pat.) Według doniesień dzienników z Pekinu, władze chińskie przeprowadziły w budynku administracji telegrafu chińskiej kolei wschodniej obławę policyjną, w której rezultacie aresztowano 12 funkcjonariuszów sowieckich, podejrzanych o uprawianie propagandy w Chinach. Fakt ten zastrzy ponownie stosunki między Chinami a Rosją sowiecką.

Skazanie rosyjskich fałszerzy dokumentów.

BERLIN, 11. VII. (Pat.) W procesie przeciwko rosyjskim fałszerzom dokumentów Orłowi i Pawłowskiemu zapadł dziś wyrok, skazujący obu oskarżonych na karę więzienia po 4 miesiące.

Fałszerze wydalenii zostaną z Niemiec.

BERLIN, 11. VII. (Pat.) Przeciwno obu skazanym (zł. w procesie o fałszerstwo dokumentów Orłowi i Pawłowskiemu policja polityczna wnieśli ma postępowanie celem wydalenia ich poza granice Niemiec.

Katastrofa kolejowa na linii Zagorzany-Biecz.

KRAKÓW, 11. VII. (Pat.) Dziś o godz. 6.30 wykoleił się pociąg towarowy na linii Zagorzany-Biecz przy przystanku kolejowym Libusza. Parowóz, wagon służbowy i 20 wagonów z peóród 41, które były próżne, spadły z nasypu i uległy zniszczeniu.

Maszynista Antoni Szuba doznał złamania nogi i ciężkich obrażeń

zewnętrznych. Jest słaba nadzieja utrzymania go przy życiu. Odnosił również rany palcz Wojciech Dąbrowski.

Jak wynika ze wstępnych dochodzeń, powodem katastrofy była przypuszczalnie zbyt duża szybkość na skręcie. Ruch na linii Zagorzany-Biecz wstrzymano.

Pawłowskiemu policja polityczna wnieśli ma postępowanie celem wydalenia ich poza granice Niemiec.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

„Liët. Zim” o zmianie ustawy REFORMY ROLNEJ.

„Liët. Zim”, omawiając zapowiadaną przez rząd zmianą ustawy o reformie rolnej, piszą m. in.:

„Zmieniając ustawę o reformie rolnej tak, jak tego żęczy sobie minister rolnictwa i niekorzystnie dla rolnictwa, oddamy tylko przysługę żywiołom gniazda ziemiaństwa polskiego i osrodki polonizacji. Co prawda narod litewski, a zwłaszcza ludzie pracy, nie mają przeciwko narodowi polskiemu i Polakom jako takim, lecz nie mogą spojnie się przylgając zakusom ziemiaństwa polskiego w kierunku ekonomicznego, kulturalnego, politycznego i narodowego uciemiężenia Litwy...”

Toż podobnej zmiany reformy rolnej, jak tego żęczy sobie narodowy, nie można niczem usprawiedliwić i powinna się ona do czekać potepienia ze strony całego narodu. Takież sam charakter mają kwestje zwrocenia lasu i odszkodowania ziemiaństwu za wywłaszczone ziemie, jakie podnoszą ciż sami narodowy. Zwłaszcza dlatego, iż odszkodowanie ustalił również Sejm Ustawodawczy; zdawałoby się, że tego powinno wystarczyć...”

Dalej pismo usiłuje zbic argument, wysuwany na rzecz zmiany ustawy przez narodowców, iż w większych osrodkach przemysłu i rolnictwa stoi nieporównanie wyżej, niż w drobnych i średnich gospodarstwach. Organ ludowy uważa, iż za czasów „panowania majatków” poziom gospodarczy ich był marny i majątki trzymały się głównie dzięki potrzebie lasów. Drobne i średnie gospodarstwa, zdaniem pisma, przynosiły zawsze dla kraju większą korzyść i struktura ich jest pod każdym względem trwalsza. Niesłuszny jest również — piszą „L. Z.” — argument, iż „naujakurisy” nie nie praktykuje i hamuje tyżo kulturę rolną. Otóż „naujakurisy” wzmacnia się co godziną i wkrótce rzeknie swego słowa w kulturalnej pracy rolnej.”

Zamiat myśląc o odszkodowaniu i troszczyć się o „romantycznie” dwory, pismo zaleca raczej zwrócić uwagę na podniesienie poziomu rolnictwa i w ten sposób wzmożenie narodu. Dzięki bowiem podobnym zmianom reformy trudno zasłużyć na dobre imię w narodzie.

(Zapowiadana przez rząd zmiana ustawy o reformie rolnej dotyczy powiększenia maximum indywidualnej własności rolnej do 150 ha. Dotąd to maximum wynosiło 80 ha. (Przyp. red.)

UJĘCIE RZEKOMEKOGO PLECZKAJTIŚOWCA W ŁOTWIE.

„Liët. Aidas” donosi, iż onegdaj około godz. 12 wstąpiła policja pograniczna ujęła w pobliżu granicy udającego się z Polski do Litwy (przez terytorjum lotewskie) obywatela Litwy Mieczysława Burakasa. W wyniku rewizji znaleziono przy nim rewolwer z ładunkami, polski paszport i świadectwo szluisa litewskiego na imię Jana Różnowo-kasa. Aresztowany podał się za socjaldemokrata-pleczkajtiśowca. Uprednio mieszkał w Kownie, skąd później wyjechał do Polski. Policja lotewska odstawiła Burakasa do Miłnawy i oddała do dyspozycji policji kryminalnej.

PIORUN ZABIŁ 4 LUDZI.

Burza, szalejąca przed paru dniami nad Litwą, wydziłła wiele strasznych wzmianek. Od piorunów splonęło w wielu miejscowościach cały szereg gospodarstw.

Kronika telegraficzna.

— Delegacja związku inwalidów polskich przyjęta została przez federację narodową inwalidów francuskich. D. uczestników wojny, ze swym prezesem min. Maginot na czele. Na przyjęciu obecni byli przedstawiciele prowincjonalnych zrzeszeń b. kombatantów.

— Odjechała z Paryża do Warszawy na zjazd Polaków z zagranicy delegacja wywodząca się z Kowonia, którą na czele z p. Stefanem Rejerem, prezesem związku robotników polskich.

— W odeskiej fabryce kaukuczku nastąpiła eksplozja, w następstwie której 11 robotników poniosło śmierć.

— Tekst odpowiedzi Izby Gmin na mowę tronową wręczył wczoraj królowi angielskiemu wice-szambelan dworu Hages.

— Władze tureckie udzieliły zezwolenia eskadrze hydroplanów sowieckich, udających się w najbliższym czasie do Włoch, na wodowanie w Bosforze.

— W najbliższych dniach miasto Wiedeń będzie widowiskiem wielkiego międzynarodowego zjazdu. Mianowicie od 12 do 14 b. m. odbędzie się w Wiedniu drugi międzynarodowy zjazd młodzieży socjalistycznej. Wobec spodziewanego przybycia tysięcy uczestników przedstawiciele 18 narodów zainteresowane czynniki poczynili odpowiednie przygotowania.

— Angielska Izba Gmin przyjęła adres w odpowiedzi na mowę tronową po odrzuceniu 374 głosami przeciwko 57 poprawki liberałów w sprawie billu o lokalnym zarządku.

Joachim Wotoszynowski poseł na Sejm.

Eurazjanizm.

Revolucja 1905 r., wzniecona w imię hasel socjalnych, nie narodowość, chociaż ryczo stłumiona, zapoczątkowała jednak wzmocnienie dążeń do samostanowienia w całym obszarze państwa narodowości, które ani w sferach rządzących, ani wśród społeczeństwa rosyjskiego nie znalazły należytego zrozumienia i rozumnej, trzeźwej oceny, właśnie na skutek wspomnianej buty narodu władczych i nierasobliwej beźmyślności, wyrobionej w ciągu długich lat bezpieczeństwa rdzennego rosyjskiego etnicznego obszaru, osławionego zewsząd przez obcoplemienne okrainy i długich lat łatwego żerowania na tych rozległych okrainach. Stąd zanik łączności narodowej, która się wyrabia w stałej trosce o zagrożony byt narodu i jest podstawą istotnego patriotyzmu. Rozległość granic państwa, wysunięcie ich daleko poza obręb narodowego terytorjum, osłabiło i poniekąd zatępiło istotny, zdrowy patriotyzm narodu rosyjskiego, budząc w nim natomiast zwrodniałą formę patriotyzmu — nacjonalizm zachłanny.

Dodajemy do tego długoletni wpływ szkoły rosyjskiej, która mnożyła zastępy inteligencji nierosyjskiej z pochodzenia, myślącej jednak i mó-

wiającej po rosyjsku, przy całkowitej obojętności dla Rosji, a będącymi mieli dokładny obraz politycznego stanu imperjum rosyjskiego i psychologicznego stanu ludności, zamieszkujejącej olbrzymie jego obszary, w chwili, kiedy wybuchła wielka wojna, która była ostatnim odruchem zabiorczych rosyjskiego kolosa i powodem, nie już przyczyną, jego upadku.

Pamiętne słowa: „dorzni gosudar!”, któremi wahającego się Mikołaja nakłaniano do decyzji w chwili, kiedy się ważył udział Rosji w wojnie, stały się wyrokem śmierci dla dynastji i dla imperjum. Grupy, która namawiała cara do wysoce ryzykownej decyzji przysięcały dwa konkretne cele: bliższy — oddanie Niemcom obszaru t. zw. „Priwiślanskawo kraja”, którego ludności polskiej teoria nie potrafiła „dogłupić” do swojego urywania”, jak to sobie obiecywała w czasie ostatniego rozbioru Polski i zajęcia w zamian Galicji Wschodniej, w której już dawno ruble carskie jedyna stonniki Rosji. Cel dalszy — Konstantynopol, krzyż trzymienny na szczycie meczetu „hasija sofija”.

Nie będę opowiadał znanego wszystkim przebiegu wojny, wspomnę tylko o drobnych epizodach, który specjalnie utkwił w mojej pamięci. Było to w parę tygodni po zajęciu Lwowa przez Rosjan. Po długich staniach udało mi się wyrobić sobie przepustkę z Kijowa do Lwowa. Jechałem w wagonie, doczepionym do

państwa. Nastąpił przewrót. Bolszewicy, zagarnąwszy władzę, rozpoczęli walkę zaciętką nie tylko z siłami restauracyjnymi (Denikin, Wrangiel) ale i z siłami wywolewcami narodów nierosyjskich (Kaukasz, Ukraina, Łotwa, Estonia) traktując jako kontrrewolucję zarówno ruchy restauracyjne jak wywoleńcze.

I tu przychodzi do narodzin koncepcji „eurazyskiej”.

Z obszarów, zajętych przez armie bolszewickie, wymigrowały niedo bitki również siły wywoleńcze, jak restauracyjnych. Zrazu obie emigracje ludzły się oczekiwaniam szybko go upadku władzy bolszewickiej i możliwości powrotu do kraju. Po paru latach, nadzieje te zawiodły. Rozpoczęła się tedy wśród emigrantów usilna praca myśli, oczywiście, a obu emigracji w odmiennych kierunkach: u jednej — ku wyzwoleniu swoich krajów, pozostających w niewoli moskiewskiej, u drugiej — ku obaleniu władzy bolszewickiej i restauracji państwa pod dawnym hasłem niepodzielnej Rosji.

O idei wyzwolenia narodów nie potrzebuje tu mówić, ani też uzasadniać jej słuszności. Dążenie do wolności, do jej osiągnięcia, odzyskania i utrzymania jest naturalnym odruchem wszystkich narodów, a wolnym jest każdy naród, który walczy o swoją wolność i tak długo — dopóki o nią walczy.

(D. c. n.)

WIĘŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Zebranie sprawozdawcze posłów z B. B. W. R. w Równem.

Przed paru dniami odbyło się w Równem poselskie zebranie sprawozdawcze B. B. W. R. (pod przewodnictwem p. Sylwina Gałęskiego. Wobec bardzo licznie zebranych słuchaczy z miasta i okolicy wygłoszono referaty pp. posłów Wołoszyński (o ogólnej sytuacji politycznej) Bogusławski, uzasadniając konieczność jak najszybszego współpracy polsko - ukraińskiego oraz se-

ator Huskowski o projekcie zmiany Konstytucji. Zebrani wysłuchali referatów z bardzo dużym zainteresowaniem, uchwalając jednogłośnie wysłanie depezy z wyrazami holdu i karnego posłuchu dla P. Prezydenta Rzeczypospolitej, P. Marszałka Piłsudskiego, oraz prezesa klubu sejmowego Bezpartyjnego Bloku płk. Ślaska.

Unieważnienie wyboru prezydenta miasta Grodna.

Pan wojewoda Białostocki unieważnił wybór p. Stepnińskiego Edwarda na prezydenta m. Grodna i polecił komisarzowi rządowemu

Raczaszowski zwołanie następnego posiedzenia organizacyjnego Rady Miejskiej.

Rozwiązanie Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Młodz. Akadem. w Białymstoku.

Prezydium Rady Naczelnej do spraw pomocy młodzieży akademickiej rozwiązało Komitet wojewódzki pomocy młodzieży akademickiej w Białymstoku z powodu

niemożności odbycia walnego zebrania, na które pomimo kilkakrotnych prób zwołania nie stawili się członkowie Komitetu.

Zastrzelenie komunisty.

Na odcinku W. Hutory, w pobliżu Stachowczyzny, patrol K. O. P. zauważył 3 osobników, usiłujących przedostać się do Rosji. Po ostrzeleniu ich, dwaj uciekinierzy

gdzieś ukryli się, pozostawiając rannego w brzech towarzysza. Rannym okazał się instruktor komunistyczny w pasie granicznym. (o)

Huraganowe burze na Polesiu. Wielkie zniszczenia w powiecie pińskim.

W dniu 7 lipca r. b. szalał w całym powiecie pińskim huragan, połączony z ulewą i gradem, który wyrządził olbrzymie szkody w szeregu majątków powiatu. Z wielu budynków wicher porwał dachy, unosząc je o kilkadziesiąt metrów, a gdzie niegdzie powyrywał nawet całe budynki gospodarcze. Tysiące drzew we wspaniałych lasach powiatu pińskiego huragan powyrywał z korzeniami lub połamał. Sady owocowe przedstawiają jeden obraz zniszczenia. Zasiewy ozime, będące w obecnej chwili nadzieją rolnika, grad zniszczył doszczętnie. Dotychczas otrzymano wiado-

mości o zniszczeniach w następujących majątkach: Płoskine własność Jana Skirmunta, Talatym — Józefa Michalowskiego, Koszewicz — Zygmunt Skirmunta, Krasijew — Ordy Bogdana, Terebeń — Kacpra Skirmunta, ponadto wiele mniejszych posiadłości osadników i włościan ze wsi Zabycze, Hankowicz, Koszewicz, Krywicz, Podbołocze i inne. Środki komunikacyjne w powiecie uległy zniszczeniu. Drogi państwowe są prosto usłane drzewami. Telefoniczne i telegraficzne połączenia zerwane tak, że chwilowo wszelka komunikacja z powiatem pińskim jest przerwana.

Wielka afera przemytnicza w Suwalszczyźnie.

Piękne dziewczęta pomocą przy nieczej robocie.

W ostatnim czasie organa K. O. P. zlikwidowały bardzo rozgwałconą i doskonale zorganizowaną szajkę przemytników, których głównym terenem działania były okolice Suwałek. Stamtąd zakres działalności przemytników sięgał kilku większych miast Polski. W związku z wykryciem tej afery przemytniczej władze bezpieczeństwa aresztowały kilka osób, głównych członków bandy przemytniczej. Nazwiska ich i bliższe szczegóły nie mogą być narazie opublikowane, gdyż śledztwo prowadzone jest w dalszym ciągu.

Podobno członkowie szajki przemytniczej, uchodzący za hersztów jej, byli w stosunkach towarzyskich z osobami, które zażywały powszechnego szacunku w sferach tamtejszej inteligencji. Wiele osób było wciąganych podstępnie do akcji przemytniczej i nieświadomie służyło za narzędzie przemytników. Szajka, czerpiąc z przemytu naturalnie wielkie dochody urzędowała, zarówno w domach prywatnych jak i w gabinetach restauracji sute libacje. Tą drogą zastawiano umiejętności i wciągano do roboty zgóry upatrzone osoby, które następnie oślnięte gościnością i serdecznością aranzjerów rewanżowały się w ten sposób, iż więcej lub mniej świadomie pomagały w przemyśleniu i ukrywaniu przemyconych towarów.

Głównym przedmiotem przemytu tego, uprawianego zwłaszcza na granicy niemieckiej, były futra, przewożone z Niemiec do Polski, dalek kokaina, morfina, sacharyna i t. p. Szczególnie sprytnie używane były w przestępczej działalności szajki piękne dziewczęta. Jedną z głównych członków szajki była kobieta, która przy pomocy zaufanych przyjaciółek

wciążała i starannie przygotowywała do akcji „koleżanki“, przy czym głównym warunkiem była uroda kandydatki. Stosownie do upodobań osób, na które zastawiano sidła, wciągano do akcji nawet nieletnie. Omiotane sidłami w ten sposób osoby, aby uniknąć niepożądanego interwencji członków rodziny, wznęcały pięknym przemytniczkom rendez-vous w upatrzonej miejsc, do którego dżentelmeni przywozili i nosili w dużej ilości walizki swych ubóstwianych, opuszczających rzekomo mężów żon. W walizkach zaś tych były przemycane towary. Wartość tego rodzaju towarów podróży, poza ich stopniem dżentelmeństwa, zależała jeszcze od stanowiska ich w hierarchii społecznej, gdyż było to oczywiście najlepszą asekuracją przed podejrzaniem organów bezpieczeństwa co do zawartości walizek.

Prócz wzmiankowanych wyżej systemów, szajka przemytników posługiwała się przesyłkami bagażowymi, w czem oddawało im usługi kilku przekupionych funkcjonariuszy kolejowych. Opowiadają, iż nawet banki miejscowe były przez przemytników pośrednio wykorzystywane, gdyż pod formą uprzejmości towarzyskich, nie wiedzący o ničem personel banków ułatwiał przemytnikom zaciąganie pożyczek, a byli nawet wypadki oddawania przez personel bankowy pieniędzy z tytułu pożyczek do prywatnych mieszkań przemytników.

W ten sposób przemytnicy osiągał swe sukcesy, wydając podobno wielkie sumy na sprytnie maskowanie swej roboty. Niektórzy z nich dorobili się na przemyśle podobno majątku. (o)

Oświaty kaganek dla wychodźców.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Z początkiem nowego roku szkolnego Ministerstwo Oświaty zamieściła pewną ilość nauczycieli szkół powszechnych delegować na emigrację przedewszystkiem do Francji i Belgii, a następnie do Austrii i Danii.

Nauczyciele ci pełnić będą obowiązki oświatowe wśród wychodźców polskiego. Kandydaci ewentualnie kandydatki muszą posiadać pełne kwalifikacje nauczycielskie i dobrą znajomość języka francuskiego czy też niemieckiego. Obowiązki polegać będą na nauczaniu w szkołach powszechnych w poszczególnych ośrodkach wychodźstwa, oraz na pracy w dziedzinie oświaty pozaszkolnej.

Propaganda antysemityzmu i antykomunizmu na uniwersytecie kazańskim.

„Komsomolskaja Prawda“, podaje, iż na uniwersytecie w Kazaniu propagują akcje antysemitą i antykomunistyczną. Ofiarą przesładoń ze strony studentów antysemitom stała się studentka Sonia Perelstein, która przybyła do Kazania i prowadziła propagandę, namawiając wstępowała do organizacji komunistycznych. Pewnego dnia studenty, korzystając z clemności na korytarzu napadli na Perelstein i pobili ją do utraty przytomności. Złożona przez nią skarga do komitetu, studentów nie poskutkowała. Dopiero interwencja G. P. U. spowodowała przeprowadzenie śledstwa i aresztowanie winnych pobicia studentki.

Zakończenie zbiórki publicznej na fundusz dyspozycyjny.

Tel. od wł. kor. z Warszawy

Zorganizowana przez specjalny komitet zbiórka publiczna na fundusz dyspozycyjny dla Marszałka Piłsudskiego na walce ze szpiegostwem, skreślony przez demagogię Sejmu, została zakończona.

Obecnie cała suma wynosi 2 mil. zł. która napływa do Polskiej Kasy Oszczędności w Warszawie na konto federacji Związków Byłych Obrońców Ojczyzny z poszczególnych komitetów, rozsianych po całej Polsce.

1 milij. leży już w kasie P. K. O. w Warszawie, drugi milion intensywnie napływa.

Obecnie główny komitet zbiórki od paru tygodni pracuje nad obliczeniem jej wyników. Praca ta bardzo uciążliwa będzie ukończona dopiero za kilka tygodni.

Nominacje na wyższych uczelniach.

P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał ostatnio nominacje następujących profesorów na wyższych uczelniach polskich: dr. Mieczysława Centnerszwa, b. profesora Uniwersytetu w Rydze, na profesora zwyczajnego chemii fizycznej w Uniwersytecie Warszawskim, dr. Edwarda Klichy — na profesora nadzwyczajnego języka polskiego w Uniwersytecie Poznańskim, dr. Adama Weydla — na profesora nadzwyczajnego ekonomii i polityki ekonomicznej w Univ. Jagiellońskim w Krakowie, dr. Kazimierza H. Jantzena — na profesora nadzwyczajnego meteorologii w Univ. Stefana Batorego w Wilnie, inż. Józefa Zawadzkiego — na prof. zwyczaj. technologii chemicznej nieorganicznej w Politechnice Warszawskiej, dr. Ludwika Piotrowicza — na prof. zwyczaj. historii starożytnej w Univ. Jagiellońskim, dr. Władysława Vorbroda — na prof. zwyczaj. chemii rolniczej w U. J., dr. Witolda Gaźkiewicza — na prof. zwyczaj. higieny w U. J., dr. Włodzimierza Tartakiewicza — na prof. zwyczaj. filologii w Univ. Warsz., dr. Kazimierza Kolbuszewskiego — na prof. zwyczaj. historii literatury polskiej w Univ. Stefana Batorego, dr. Willelma Staronka — na prof. zwyczaj. chemii ogólnej i analitycznej w Akademii Górniczej w Krakowie, dr. Zygmunta Pietruszkińskiego — na prof. zwyczaj. uprawy roli i roślin w Univ. Pozn., oraz dr. Tadeusza Szysłowskiego, prof. nadzw. historii sztuki w Univ. Jagiellońskim.

Szkola bibliotekarska powstanie w Warszawie.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Bibliotek Publicznej w Warszawie, postanowiono zorganizować przy bibliotece z początkiem nowego roku szkolnego specjalną szkołę bibliotekarską. Kandydaci przyjęci do tej szkoły w ciągu dwóch lat uczyliby się pod kierownictwem wytrawnych znawców tej dziedziny prowadzenia bibliotek, katalogowania książek, układania małych bibliotekzek dla małych miast i wsi i t. p.

Będzie to pierwsza tego rodzaju szkoła w Polsce. Zagranica szkoły takie istnieją już od dawna i przyczyniają się do rozwoju bibliotekarskiej prowadzonego nie sposobem dyktanckim. (—)

Podróż egipskiego księcia.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

„Siedziemia“ podaje, że przybył do Rygi na pokładzie własnego jachtu egipski książę Jusuf - Kemal zwawier króla Fuada. Po kilkudniowym pobycie w Rydze udał się książę Jusuf-Kemal w dalszą podróż morską, podczas której zwiędzi między innymi port Gdynię.

Zgon Pawła Soudaya wybitnego krytyka francuskiego.

Znany francuski krytyk literacki Paul Souday zmarł w Paryżu w 60 roku życia, po przebytej operacji. Od 17 lat pisywał Souday krytyki literackie w paryskim dzienniku „Temps“. Konserwatywne nastawienie zmarłego nie przeszkodziło mu, jednemu z pierwszych, poznać się na talentach tej miary, Co Andre Gide, Paul Valery i Marcel Proust. Zgon Soudaya pozbawia Francję jej najbardziej reprezentatywnego krytyka.

Nowy korespondent „Berliner Tageblatt“ w Moskwie.

Prasa ryska donosi, że dotychczasowy korespondent „Berliner Tageblatt“ w Warszawie, p. Józef Durbrowicz, został delegowany w tymże charakterze do Moskwy na miejsce p. Pawła Scheffera, który, pomimo dość przychylnego stosunku do poczynań politycznych rządu sowieckiego, nie mógł sobie poradzić z jej przedstawicielami i zrezygnował ze swj misji.

P. Durbrowicz, rodem z Rygi, w swoich korespondencjach warszawskich wyrażał bardzo krytyczne poglądy na sytuację w Polsce, a w sprawach polsko-niemieckich nie przyczyniał się do łagodzenia trudności, powstających na tle stosunków polsko-niemieckich. Był nawet czas, kiedy znaczna część prasy polskiej żądała jego odwołania z Warszawy, zarzucając mu złą wolę w informowaniu swego dziennika o wypadkach w Polsce.

Samobójstwo w pokoju podprokuratora.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych urzędniciej kancelarii prokuratora przy sądzie okręgowym zaalarmowani zostali hukiem wystrzału rewolwerowego, dochodzący z sąsiedniego pokoju Nr. 115, gdzie mieści się gabinet pp. podprokuratorów: Bagieńskiego, Zaniewskiego, Szemiota i Heiberta.

Gdy otwarto drzwi do tego pokoju, biegającym na pomoc przedstawili się grozą przemyjający widok. Na fotelu przed biurkiem podprok. Bagieńskiego w pozycji siedzącej znajdono Wiktora Rowbickiego, adjunkta prokuratury, niedającego znaku życia. Obok leżący rewolwer, rozlana szeroko kałuża krwi i rozszarżona głowa, z której na wście strzelił rozbrzydzony mózg, mówiły o przyczynie śmierci.

Wzywano lekarzy pogotowia ratunkowego skonstatował śmierć.

Przybyły na miejsce władze sądowno-śledcze, ujawniły list desperata,

w którym pisał, że samobójstwo jego przypisać należy nerwom. Okazało się, iż sp. Rowbicki na zasadzie kwitu biura podawczo-odbiorczego, wyjętego z akt jednej ze spraw karnych odebrał ze składnicy depozytów zawiniątko, zawierające rewolwer i 2 magazyny z nabojami. Posiadając już broń, udał się do chwilowo pustego pokoju Nr. 115 i tu usadowił się wygodnie, strzelił sobie w usta, powodując rozsądzenie czaszki.

S. p. Wiktor Rowbicki, liczący z górą 40 lat, pracował w sądzie jeszcze przed wojną. Pozostawił po sobie szereg żal kolegów, wśród których cieszył się sympatją dla równego i spokojnego charakteru. Tragicznie zmarły osierocił żonę i dwoje dzieci.

Zwłoki po dokonaniu oględzin, przewieziono do kostnicy przy szpitalu św. Jakoba.

Odnalezienie skradzionej walizki arcybiskupa Jałbrzykowskiego.

Skradzioną dn. 1 b. m. na peronie stacji kol. Małkinia walizka księdza arcybiskupa Jałbrzykowskiego, została odnaleziona przez policję w

wiklinie nad Bugiem. Z zawartością jej brakło tylko pastorału. Znalezione walizkę odesłano ks. Metropolice do Wilna.

KRONIKA

Dzisiaj: † Jana Gwalberta. Juro: Małgorzaty P. Wschód słońca — g. 2 m. 32, Zachód „ „ g 19 m. 40.

URZĘDOWA

— Przyjeżdża u p. wojewody. P. wojewoda wileński przyjął w dniu dzisiejszym m. in. prezydenta m. Wilna Folejskiego w sprawach miejskich, starostę dzisiejszego Janakowskiego w sprawach powiatu.

W dniu wczorajszym przyjęty był przez p. wojewodę inspektor Głównej Komendy P. P. z Warszawy p. Wróblewski. (o)

MIEJSKA

— Gość z Ameryki. Bawi w Wilnie dziennikarz amerykański p. Leon Robine. (o)

SPRAWY SZKOLNE

— Mieszkania nauczycielskie. Władze administracyjne wystosowały do gmin wezwania o przygotowanie lokali mieszkalnych dla nauczycieli, którzy przybędą na jesieni. Zasadniczo za mieszkanie nauczyciel nie powinien płać. W najgorszym razie może on od niego sciągnąć należność najwyższą od wypłacanych mu norm dodatku mieszkaniowego. (o)

— Nadanie praw szkółom. Do wiadomości rodziców podajemy, że ostatnio władze szkolne przyznały pełne prawa gimnazjum państwowym zakładom naukowym (do odwołania): gimnazjum OO. Jezuitów i SS. Nazaretanek, i na rok 29/30; gimnazjum Webera. Niepełne prawa otrzymało: liceum Benedyktynk, liceum im. Filomatów, gimnazjum Czackiego, gimnazjum Żyd. Tow. Pedagogów.

Niepełne prawa z zastrzeżeniem: gimnazjum: O. O. Misjonarzy, Kurji Metropolitalnej, białoruskie i litewskie oraz liceum SS. Witytyk. (o)

Z POCZTY

— Uruchomienie nowego urzędu poczt-telegraficznego przy ul. Piłsudskiego. Dla udogodnienia publiczności, zamieszkałej w rejonie ulic: Piłsudskiego, Słowackiego, Nowogródzkiej oraz przyległej dzielnicy, Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Wilnie uruchomiła w specjalnie przystosowanym lokalu, przy ul. Piłsudskiego 13, urząd pocztowo-telegraficzny Nr. 10.

W interesie publiczności przyległej dzielnicy leży korzystanie z nowo otwartego urzędu, który załatwia wszelkie czynności, związane z ruchem pocztowo-telegraficznym (czynna również rozmównica).

Z POLICJI

— Iszka wiejszka policyjna na P. W. K. W. dnia 10 b. m. wyjechała z Wilna do Poznania pierwszą wiejszka policyjna na Powszechną Wystawę Krajową. Wiejszka składa się z 28 szeregowych P. P. woj. wileńskiego z rodzinami.

— Awans w policyj. Zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych zostali awansowani z dn. 1 lipca r. b. nadkomisarz Konopko Eugeniusz — zastępca komendanta wojewódzkiego P. P. w Wilnie i nadkomisarz Jzydorczyk Leon — komendant P. P. m. Wilna na podinspektorów, podkomisarz Wilna na podinspektorów, komendant powiatowy P. P. w Oszmianie na komisarza, aspirant Dawrak Bolesław — komendant rezerwy P. P. m. Wilna, aspirant Nowoholński Ryszard — kierownik II komisariatu P. P. m. Wilna i aspirant Chorożak Michał — komendant powiatowy P. P. w Postawach — na podkomisarzy, st. podpowinił Senk Karol — komendant posterunku P. P. na Antokolu aspirantem P. P. (o)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Ze Stow. absolwentów Instytutu nauk handlowo-gospodarczych. Władze wojewódzkie zatwierdziły statut Stowarzyszenia absolwentów Instytutu nauk handlowo-gospodarczych z siedzibą w Wilnie (gmach b-ici Jabłkowskich, IV piętro).

Zadaniem Stowarzyszenia jest praca społeczno-gospodarcza. Zarząd Stow. zatwala interesantów w czwartki w godz. 6 do 7 wiecz. Kr.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Konkurs na komedję żydowską. Stowarzyszenie popierania teatru żydowskiego w Wilnie postanowiło rozpisnąć konkurs na komedję w języku żydowskim i wyznaczyło za najlepsze utwory 3 nagrody: 100, 50 i 25 dolarów. (o)

TEATR I MUZYKA

TEATR POLSKI (sala „Lutnia“).

— Występy Zofji Jaroszewskiej. Kończąc się wkrótce sezon w Teatrze Polskim, dziełowi przydał doniosły sukces repertuarowy. Teatr pomimo letniego sezonu jest codziennie pełny, zaś „Pygmaljon“ jest jedną z najbliżej granych sztuk w sezonie bieżącym. Występująca z wyjątkiem powodzeniem Zofja Jaroszewska jest przedmiotem codziennych owacji.

Dzisiaj „Pygmaljon“.

— „Ewa bez zastoi“. Oto tytuł sensacyjnej komedji, w której wystąpi Zofja Jaroszewska. Będzie to jej trzecia w Wilnie krecja.

— W sobotę dnia 13-go b. m. w Ogródzie po-Bernardynskim odbędzie się koncert o charakterze popularnym pod dyrykcją Zygmunta Dolegi przy udziale śpiewaczki Heleny Zubowiczowej.

RADJO

Fala 385 mtr. Sygnal: Kukułka.

PIĄTEK, dnia 12 lipca 1929 r.

11.56—12.05: Sygnal czasu z Warszawy i hejnał. 12.05—12.50: Gramofon. 12.50 do 13.00: Wieści z P. W. K. w Poznaniu. 13.00: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 17.00—17.20: Program dzienny, repertuar teatralny i kin i chwilką litewską. 17.20—17.50: Odczyt literacki p. L. „Sienkiewicz a Szeński“ — p. Zygmunta Falkowski. 17.50—18.00: Wieści z P. W. K. w Poznaniu. 18.00—19.00: Transmisja koncertu z kawiarni B. Sztralla w Wilnie. 19.00—19.25: „Czego ludzie nie wymyśla“ — opowieść dziecinno Wujcio Henio. 19.25—20.00: Audycja wesola: „Wielki szlem“, zradjof. nowela Kazimierza Glińskiego, wyk. Z. D. R. W. 20.00—20.05: Sygnal czasu z Warszawy. Program na dzień nast. i komunikaty. 20.05—20.30: Odczyt p. t. „Odywianie niemowląt“ — wygl. dr. Zienkiewicz. 20.30—22.00: Koncert symfoniczny z Warszawy. 22.00—22.45: Komunikaty: P. A. T. i inne z Warszawy.

22.45: „Spacer delektorowy po Europie“ (retransm. stacji zagranicznych, przez Salon Philipsa w Wilnie).

SOBOTA, dnia 13 lipca 1929 r.

11.56—12.05: Sygnal czasu z Warszawy i hejnał. 12.05—12.50: Gramofon. 12.50 do 13.00: Wieści z P. W. K. w Poznaniu. 13.00: Komunikat meteorologiczny. 16.40—17.00: Program dzienny, repertuar i chwilką litewską. 17.00—17.25: Gramofon. 17.25—17.50: Pogadanka dla młodych matek. Wygl. dr. Janina Hurynowiczówna. 17.50—18.00: Wieści z P. W. K. w Poznaniu. 18.00—19.00: Transm. audycji dla dzieci z Krakowa. 19.00—19.25: „Wesoły przewodnik po Pełce“ — wygl. Karol Wyrzycki-Wichrowski. 19.25—19.40: Wolna trybuna. 19.40—20.05: Program na dzień następn. komunikaty i sygnal czasu z Warszawy. 20.05—20.30: Transm. z Warszawy: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. 22.00—22.45: Komunikaty P. A. T. i inne z Warszawy. 22.45 do 23.45: Muzyka taneczna z restauracji „Polonia“ w Wilnie.

Z Sądów

Nominacje w sądownictwie wileńskim.

Rada Ministrów wystąpiła do P. Prezydenta Rzeczypospolitej z następującymi wnioskami nominacyjnymi:

Kazimierz Kontowita, sędziego sądu okręgowego w Wilnie na stanowisko sędziego sądu apelacyjnego w Wilnie.

Adolf Matuszewicz, sędziego sądu okręgowego w Grodnie na stanowisko sędziego sądu apelacyjnego w Wilnie, oraz Stanisława-Wiktora Szaniawskiego, podprokuratora przy sądzie okręgowym w Wilnie na podprokuratora przy sądzie okręgowym w Nowogródku.

Wieczorem, dn 20 września r. ub. we wsi Pieszczyzna w mieszkaniu niejakiej Aleksandry Sobotnikowej ujawniono okrutną zbrodnię.

Krytycznego wieczoru, kiedy był u Sobotnikowej, na tem tle wynika między nimi ostrza kłótka, w trakcie której poryrowany chwycił sznur, znajdujący się w izbie, zarzucił go na szyję i począł ją dusić. Kobieta przestała się bronić, powisła u pulpapu.

Przedw sądowy, ustalili, iż Anufryk w omdliennem swiecie usiłuje przedstawić sprawę, okazało się bowiem, iż Anufryk przybył do mieszkania Sobotnikowej już z zamiarem popełnienia mordu i w tym celu przyniósł ze sobą sznur, którym posługiwał się według ułożonego z góry planu.

Sąd okręgowy w Grodnie w dn. 20 lutego r. b. skazał Anufryka na osadzenie w ciężkim więzieniu przez lat 10.

Wczoraj na skutek skargi apelacyjnej skazanego sąd sprzeł to powtórną badał i w rezultacie, zatwierdzając postanowienie pierwszej instancji, w części kwalifikacji czynu, zgodził wymiar kary do lat 3. ka. goz wzięcia z zaliczeniem mu odbytego czasu prewencyjnego od chwili uwięzienia, t. j. od 26 września 1928 r.

NA WILEŃSKIM BRUKU

— Służąca złodziejka. W dniu 10 b. m. Trakner Chajta, ul. Pińskiej 27, zameldowała, że legoż dnia służąca jej Izabella Chana, zam. tamże, dokonała na jej szkodę kradzieży 300 zł., 7 dolarów i rozmaitej garderoby damskiej. Ogółem straty poszkodowana oblicza na 554 zł. Prócz tego Chana Izabella dokonała kradzieży garderoby damskiej na szkodę Szerepłej Brody, zam. tamże, na ogólną sumę 600 zł. Za złodziejką, która zbiegła, wszczęto poszukiwania. (o)

— Okradzenie księdza. Na szkodę ks. Florjana Markowskiego, zam. przy ul. Dominikańskiej 4, z niezamkniętego mieszkania został skradziony zegarek złoty wartości 500 zł. z monogramem „M. H.“. (o)

— Usiłował wynieść garderobę. W dniu 10 b. m. w godzinach wieczornych nieznaną sprawcy za pomocą otwarcia drzwi podybranych kluczem przedostali się do mieszkania Subotkiewicza Edwarda, zam. przy ul. św. Anny 2, gdzie spalowali garderobę wartości 300 zł. oraz na szkodę Onamiewicza Piotra narzędzi malarskich na sumę 50 zł. Spakowane rzeczy wynieśli do przedpokoja, leżąc będąc sponięzi, rzeczy pozostawili. (o)

— Pożar. Onegdaj o godz. 12 min. 20 przy ul. Wielkiej 44, w domu należącym do Okulecz Karolinny powstał pożar. Zapaliła się szkanwa kuchenna wezwadnego przeprowadzenia bliźnizmi rury do komina. Następnie zapalił się sufit i ogień przedostał się na stych domu. Przybyła straż pożarna ogień stłumiła. Lokal, w którym powstał pożar, zajęty jest przez hotel „Polonia“. Wypadków z ludźmi nie było. Ogólne straty obliczono na sumę około 50,000 zł.

— Porzeczni nozem. W dniu 10 b. m. o godz. 2-jej posterunkowy Jurekno odnalazł na placu posesji Nr. 15 przy zauł. Murarskim Łukaszczyka Aleksandra (rzeźnik), zam. tamże. Łukaszczyk Aleksander był nieprzytomny i pokłoty nożem.

Pogotowie Ratunkowe odwoziło go w stanie ciężkim do szpitala żydowskiego. Przez kogo Łukaszczyk został poraniony, dotychczas nie ustalono, ponieważ Łukaszczyk jest nieprzytomny. (o)

— Wpadła pod wóz. W dniu 10 b. m. o godz. 17 m. 45 na ul. Zawalnej przed domem Nr. 52, wskutek szybkiej jazdy, furman Feliks Kukliński, Kalwaryjska 28, jadąc ciężarowym wozem, najechał na dozorczynię Gółbucką Libę, lat 40 (Zawalna 52). Wskutek wypadku Gółbucka doznała ogólnego potłuczania i złamania lewej nogi powyżej kolana. Pogotowie Ratunkowe odwoziło Gółbucką do szpitala żydowskiego, gdzie lekarz orzekł ciężkie uszkodzenie ciała.

Kukliński ratował się ucieczką, lecz został zatrzymany. (o)

— Wypadek podczas pracy. Podczas pracy przy odnawianiu posesji Nr. 29 przy ul. Wielkiej spadł z rusztowania z wysokości 3 pietra 2 robotnicy. Jeden z nich uległ bardzo ciężkiemu poranieniu i został odwieziony do szpitala żydowskiego.

Wypadek spowodowało złamanie się rusztowania. (o)

Przyczyny częstych wypadków autobusowych.

„Gazeta Handlowa“ w art. „O ustawodawstwo autobusowe“ píše, że przyczyną częstych wypadków autobusowych jest zachłanność poszczególnych przedsiębiorstw autobusowych. Właściciele autobusów, starając się przewieźć jak największą ilość pasażerów za jednym razem, powodują nadmierne obciążenie poszczególnego wozu. Nabyciując zaś samochody, przedsiębiorcy kupują przeważnie tanie wozy o słabym podwoziu, narażając w ten sposób życie i bezpieczeństwo ludzi.

Zagranicą dawno już rozumiąno znaczenie przepisów, regulujących komunikację autobusową. Istnieją w tym celu specjalne ustawy, nakładające na władze policyjne obowiązek pilnowania, czy obciążenie wozów odpowiada normie przepisowej.

Wielki kongres pedagogiczny w Poznaniu.

Wśród podniosłego nastroju w przepięknie urządzonym...

Kongres omówi ustrój szkoły ogólnie kształcącej i zastanowi się nad reformą programów szkolnych...

Po inauguracyjnym przemówieniu sen. Stanisława Nowaka, zabrał głos minister W. R. i O. P. kreśląc ideał wychowawczy szkoły polskiej...

Z przemówień gości podkreślić należy słowa generała Dzierżanowskiego o zainteresowaniu się młodem pokoleniem Marszałka Piłsudskiego...

W szczególności wzmiankę o garnęto zebrańch gdy p. Hesłowa, przedstawicielka Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskiego w Brazylii...

Z kolei nastąpił słowny referat Kongresu wypowiedziany przez p. ministra W. R. i O. P. Dr. S. Czerwińskiego na temat „O ideał wychowawczy szkoły polskiej”...

Referat stwierdził obecny brak tego ideału i trudności jego postawienia. Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na przelotowość okresu historii wychowania...

W dalszym ciągu p. minister zastanowił się, który z dwóch zasadniczych typów psychicznych hodowca mamy: „typ pracownika”, czy „typ bojownika”...

W dalszym ciągu p. minister zastanowił się, który z dwóch zasadniczych typów psychicznych hodowca mamy: „typ pracownika”, czy „typ bojownika”...

go do walki pracownika. Należy skończyć z typami przeszłości, pokonanie poddane i postusznego biurokraty...

Referat, pełny głębokich myśli i wnikliwych psychologicznych zebrań przyjęli z entuzjazmem.

W ramach szkolnictwa powszechnego referował p. Petrykowski, o szkole średniej ogólnokształcącej mówił prof. Świdwiński, zaś kwestię przejścia ze szkół średnich do szkół akademickich referował dyrektor dr. Odrzywołski.

Po referacie posłanki Jaworskiej na temat: „Zagadnienie edukacji” nastąpił wybór komisji.

Zjazd Ogólnopolski właścicieli i dzierżawców Mleczarni.

Dnia 24 sierpnia 1929 r. odbędzie się w Poznaniu w sali „Sniadeckich Collegium Medicum” zjazd ogólnopolski właścicieli i dzierżawców z całej Polski.

Na porządku dziennym znajdują się pierwszorzędne znaczenia referaty z dziedziny techniki produkcyjnej oraz budowy mleczarni i urządzeń maszyn, które wygłosi najpoważniejsza siła światowa z dziedziny siły technicznej...

Z zjazdem połączona będzie również wystawowa próba masła i ocena tychże z punktu widzenia zdolności jego do celów handlowych i użytku domowego.

Komisja musi wypracować spisek w dniu 1-go sierpnia, w którym to dniu na całym świecie odbywać się mają demonstracje komunistyczne przeciwko wojnie.

Komitet Organizacyjny Zjazdu przyjmujący zgłoszenia mieści się w Poznaniu, przy ulicy Pocztowej 31. Adresować należy Poznań Mleczarski Związek Przemysłowo-Handlowy na Polskę, Poznań, Poczta 31.

Z OSTATNIEJ CHWILI RADA MIEJSKA

Wniosek nagły. — Fuszerka budowlana. — Sprawy emerytalne. Wczorajsze pierwsze posiedzenie po ferjach wakacyjnych odbyło się przy minimalnej ilości radnych.

Przewodniczył prezydent p. Folewski. Magistrat zjawił się in corpore.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego frakcja socjalistyczna zgłosiła wniosek, by wobec tego, że w Wilnie pozostaje bez pracy 1500 pracowników umysłowych...

Przeciwko wnioskowi wystąpił prof. Komarnicki, nazywając wniosek demagogicznym i nierealnym.

Ostatecznie wniosek nie przekazano magistratowi do opracowania terminowego.

Wobec braku quorum kwalifikowanego, skreślono punkty 1 i 3 porządku dziennego, wymagające obecności 2/3 członków Rady.

Przystąpiono do rozpoznawania punktu 2 porządku, dotyczącego rewizji budowy szkoły powszechnej w Kupojaniskach.

Sprawy referował architekt miejski p. Narewski. Referent odczytał sprawozdanie komisji rewizyjnej, badającej stan budowy tej szkoły.

Komisja w dość obszernym sprawozdaniu wskazuje na cały szereg wad, popełnionych przy prowadzeniu budowy tego obiektu.

Z kolei Rada wysłuchala odczytane wyjaśnienie magistratu w tej sprawie.

Magistrat, aczkolwiek wiele usterek wykniętych przez komisję bagatelizuje i uważa je za dające się naprawić, to jednak część, i to znaczna, uważa za szkodliwą.

Przewodniczący komisji r. Hackiel oświatla wyjaśnienia magistratu i w konkluzji dowodzi, iż miasto przy tej wadliwej budowlie poniosło straty.

Radny prof. Komarnicki przeprowadza analizę sprawozdania komisji rewizyjnej oraz podkreśla niedbalstwo magistratu przy nadzorze nad robotami, wadliwość wykonanych robót przez przedsiębiorcę.

Dowodzi, iż sprawa ta wymaga szczególnego wyświetlenia i ustalenia winnych fuzzerskiej roboty, a wobec tego zgłasza wniosek domagający się, by komisja rewizyjna kontynuowała prace, ustaliła, w jakim rozmiarze i kto ponosi odpowiedzialność...

Nad tym wnioskiem rozwinęła się b. ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: wiceprezydent Czyż oraz radni Piłsudski, sędzia Piłsudski, Zasłotw i Stążowski.

Dyskusja przeważnie toczy się w sprawie redakcji wniosku r. Komarnickiego.

Wreszcie w wniosek r. Czernichowa zarządono 5 minutową przerwę, po czym r. Czernichow stawia konkretny wniosek, by do zbadania stanu robót oraz wyszukania winnych fuzzerki upoważnić komisję rewizyjną w składzie dotychczasowym, uzupełnioną przez techników i prawników.

„Vorwärts“ o rokowaniach handlowych polsko-niemieckich.

Jedyną troskę sprawia osoba p. Hermesa.

BERLIN, 11.VII. (Pat.) W sprawie rokowań handlowych polsko-niemieckich socjalistyczny „Vorwärts” pisze: Jedyną troskę sprawia w przyszłych rokowaniach z Polską osoba p. Hermesa.

Pan Hermes — podnosi dziennik — w zakresie polityki handlowej nigdy nie postępował właściwie, aczkolwiek ostatnio twierdził, iż pomoc dla rolnictwa niemieckiego nie może ograniczać się do podwyżek celnych.

Pan Hermes okazał się takim przedstawicielem interesów niemieckich, o którym prasa agrarna wyraziła się, że uważa on za punkt swe go honoru nie dopuścić do zawarcia traktatu handlowego z Polską.

Odłożenie polskich lotów transatlantycznych.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Dowiadujemy się, że spodziewano od niedawna odloty transatlantyczne pilotów polskich maj. Kubali i Ildzikowskiego, oraz Klisza i kap. Kowalczyka...

od kilku dni nad oceanem Atlantycznym.

Z chwilą poprawienia się pogody lotnicy Klisza i Kowalczyk wyruszą z Mediolanu do Irlandji, skąd mają startować do lotu przez Atlantyk.

Wybuch miny podczas ćwiczeń saperów.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Wczoraj o godz. 10 rano podczas ćwiczeń saperów na terenie w okolicy Modlina pod Warszawą nastąpił wybuch miny. Od wybuchu zostało rannych kilkunastu żołnierzy 4 pułku saperów, zaś jeden sierżant Józef Ziemparski zabił, 4 żoł-

nierzy jest ciężko poranionych 7 leż.

Wypadek ten wywołał duże wrażenie w całym Modlinie i Warszawie. Na miejsce wypadku zjechały natychmiast władze wojskowe i sadowe, które prowadzą energiczne dochodzenie.

Sowiecki lot okrężny.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Dnia 10 b. m. rozpoczął się od dawna zapowiadany lot okrężny wielkiego pasażerskiego samolotu sowieckiego pod nazwą „Skrzydła Sowieców”.

Poszczególne etapy lotu wypadają w Berlinie, Paryżu, Rzymie, Wiedniu, Monachjum, Berlinie, w Warszawie i Moskwie. Aparat lotniczy jest budowany w instytucie Aerohydrodynamizm w Moskwie i zaopatrzonej w 3 motory. Apar-

at ten odbył już wielką próbną podróż z Moskwy przez Odesę, Sewastopol, Kijów i z pywrotem do Moskwy, pozostając w powietrzu 26 godzin.

Aparatem „Skrzydła Sowieców” steruje obecnie znany pilot sowiecki Gromow, który odbył już podobny lot w roku 1926. Na samolocie leżą oprócz pilota i mechanika 8 pasażerów w czem 2 dziennikarzy.

Samolot „Pathfinder” w Rzymie.

RZYM 11-VII. (Pat.) Wczoraj o godzinie 21 minut 30 przyleciał tu samolot „Pathfinder”.

w powietrzu 200 godzin oznajmili, że zamierzają wytrwać jeszcze 100 godzin.

Dwieście godzin bez przerwy w powietrzu.

LONDYN, 11-VII. (Pat.) Reuter podaje z Culver City, że lotnicy Mendell i Reinhart, którzy na samolocie „Angelino” utrzymują się już

80-ciu komunistów bułgarskich pod kluczem.

WIEDEN, 10-VII. (Pat.) United Press donosi z Sofji, że policja aresztowała 80 komunistów, którzy odbywali tajne schadzki w górach, znajdujących się w okolicach Sofji. Komunistę ci zamierzali zorganizować spisek generalny w dniu 1-go sierpnia, w którym to dniu na całym świecie odbywać się mają demonstracje komunistyczne przeciwko wojnie.

zawołać spisek generalny w dniu 1-go sierpnia, w którym to dniu na całym świecie odbywać się mają demonstracje komunistyczne przeciwko wojnie.

Silne lotnictwo to potęgą Państwa!

Kino Miejskie

Od dnia 12 do 15 lipca 1929 r. wzięcie będą wyświetlane filmy: Nad Bobby Tropiciel

ZA CENĘ ŻYCIA

Dramat powojenny w 8 aktach. W rol. Richard Dix i Mary Brian

KINO WANDA

Najnowsze artystyczne epokowe arcydzieło reżyserji genialnego ALEKSANDRA KORDA

Tragedja domu Habsburgów

monumentalny, epokowy dramat w 12 akt., ilustrujący tragiczną śmierć następcy tronu RUDOLFA. Przepych pałaców królewskich, intrygi dworskie. Nieopórównana gra uroczaj

Kino Kolejowe OGNISKO

Wspaniały program! Pierwszy raz w Wilnie!

Orkan namiętności

Dramat erotyczno-miłosny w 10 aktach. W rolach głównych: Karol Dempster, James Kirkwood i Harrison Ford.

Zakłady Mechaniczne URSUS Wytwórnia samochodów. W CZECHOWICACH POD WARSZAWĄ wykonują samochody ciężarowe, AUTOBUSY, polewaczki ulic, wozy rekwizytowe straży ogniowej i t. d.

ŁADNIE położony folwark pod Wilnem obszar 70 ha sprzedamy недорого

Gotówkę w każdej kwocie ulokujemy solidnie. 1929-1 Wilne Biuro Komisowe-Handlowe Mickiewicz 21, tel. 152

ZGUBY Zgubiony kwit lombardowy, wydany na okaziciela za Nr 52451, unieważnia się

NAJLEPSZE ŻNIWIARKI ARVIKA-VIKING'S MASSEY-HARRIS 4 1/2

POLECA ZYGMUNT NAGRODZKI WILNO-ZAWALNA 11 BARANOWICZE-SENATORSKA 13

ŻNIWIARKI oryginalne „Kruppa” same najlepsze do nabycia na wygodnych warunkach

„OSTRÓWEK” Wilno, Zawalna 51

ECOLE PIGIER DE PARIS pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.) Dobre odżywianie, świeże powietrze.

Najkorzystniej lokaty hipoteczne zaliczania 1929-0 Dom H-K „ZACHĘTA” Mickiewicz 1, tel. 9-05

Na sezon ogórkowy poleca Polski skład apteczny W. Trubilly Ludwiska 12 krem ogórkowy, mydło i pyder także ogórkowe.

PIANINA do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicz 24 — 9. Estko. 1767

POŻYCZKI szybko i dogodnie zaliczamy 1929-0 Wilne Biuro Komisowe-Handlowe Mickiewicz 21, tel. 152

LETNISKA Zakopane Pensjonat-Hotel „Złota Pantera”, Chramcówki 31, blisko dworca, doktorowej Urbańskiej i doktorowej Musiałowej nowo otwarty, nowa pościel, łaźnia, wykintna kuchnia, doborowe towarzystwo.

Akuszarki Akuszarka Marija Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicz 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 8098.

LEKARZE DOKTOR MEDYCYN A. CYMBLER Choroby weneryczne i skórne Elektroterapia, Diatermia, Śroćce górskie, Sollux. 1000 Mickiewicz 12 róg. Tatarskiej, Przyjmuje 9 — 2 1 5 — 7

DOKTOR BLUMOWICZ Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

DOKTOR D. ZELDOWICZ choroby weneryczne, syfilis, nadzardów moczowych, Elektrotrapa. (Diatermia) od 9 — 1, od 5 — 8 wiecz.

DOKTOR Dr. Zeldowiczowa kobiece, weneryczne, nadzardów moczowych od 12 — 2 i od 4 — 6 ul. Mickiewicz 24. W. Zdr. Nr 152.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppół. Naczelnik redaktor przyjmuje od godz. 6—7 wiczo. we wtorki i piątki. Kłopotliw Redakcja nie zwraca. Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 ppół. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiczo. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.730. Drukarnia — ul. S-to Jankina 1, telefon 3-40.

CENA PRZEMUMERATY: miesięcznie z odnośnictwem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGLASZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście i, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 25 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl. — komuni- kaly — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenie mieszaniowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne — 50% dróżej, z zastrzeżeniem miejsce — 20% dróżej, w numerach niedzielnych i świątecznych — 25% dróżej, ograniczenie — 100% dróżej, zamieszcowe — 25% dróżej. Dla poszukiwanych pracy 50% niższki. Za numer domowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio lamowy, za tekstem 10-cio lamowy. Administracja zmuszona sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodzku ul. Bankowa 14. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.

Wydawca „Kurjer Wileński” S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz” Wilno, ul. S-to Jankina 1, telefon 3-40.

BIBLIOTEKA w Wilnie. Im. W. Szańskiego